

Pedagog szkolny, socjoterapeutka,
terapeuta pedagogiczny,
nauczyciel nauczania początkowego
i wychowania przedszkolnego

„SZKOŁA DLA RODZICA” – ciekawe wskazówki, porady i wiedza pedagogiczna w pigułce.

Rodzice, to osoby które kochają swoje dzieci najbardziej na świecie. To ich dzieci są najważniejsze, to dla swoich dzieci chcą jak najlepiej. I ta postawa wcale nie dziwi. Tak właśnie powinno być. Każde dziecko powinno mieć pewność, że jest dla swoich rodziców najważniejsze, najbardziej kochane i wartościowe. Każde dziecko powinno być szczęśliwe! Im bardziej radosne i bez troskie dzieciństwo pełne zrozumienia i wsparcia dorosłych, tym bardziej poukładane życie dorosłe.

Rodzice bardzo często popełniają błędy wychowawcze z tak zwanej niewiedzy, nieumiejętności, często nieświadomie i nie celowo. Dlatego postanowiłam podzielić się z Państwem kilkoma swoimi przemyśleniami, a także wiedzą i doświadczeniem z zakresu pedagogiki, a przede wszystkim z zakresu wychowania. Mam cichą nadzieję, że przynajmniej przeczytacie Państwo poniższe treści, zastanowicie się nad nimi i spróbujecie zastosować je w wychowaniu własnego dziecka. Ucieszy mnie również fakt, jeśli tylko utwierdzicie się w przekonaniu, że wasze metody wychowawcze są jak najbardziej właściwe i słuszne.

Tak więc, w miarę czasu i możliwości będę tutaj zamieszczać różne treści z zakresu wychowania, a tym samym mam nadzieję poszerzać Państwa wiedzę i umiejętności w tym zakresie.

Zofia Myszka
pedagog, socjoterapeutka

Kochać i wymagać – koncepcja wychowania dziecka.

Wychowanie dzieci zależy od wielu czynników. Dobrze było by zdać sobie sprawę, że między innymi od tego jakie wzorce wynieśliśmy z naszego domu rodzinnego. Jak bardzo często ponawiamy wzorce zachowań swoich rodziców lub bardzo pilnujemy, żeby nie być takim jak nasz rodzic i jakże często zbyt mocno pobbżamy naszym dzieciom lub jesteśmy zbyt ostrzy.

Aby temu zapobiec nauczymy się, że w relacji pomiędzy rodzicem i dzieckiem występują 2 aspekty:

- **Miłość, akceptacja, wsparcie dla dziecka:**

Rodzice obdarzają dziecko miłością bezwarunkową, komunikując mu; „Cieszę się, że jesteś i nic nie może tego zmienić”. Nic to znaczy, że będę Cię kochał nawet wtedy gdy nie będziesz osiągał sukcesów w nauce, gdy mnie zawiedziesz, gdy będziesz niegrzeczny - zawsze i wszędzie będę ciebie kochał!

Inne formy okazywania dziecku miłości, to:

- Szacunek dla jego uczuć i potrzeb;
- Akceptacja dla trudności i ograniczeń dziecka;
- Dostrzeganie jego starań i mocnych stron;
- Obdarzanie zaufaniem,
- Poświęcanie dziecku czasu i uwagi.

Dziecko, które otrzymuje od rodziców tak rozumianą miłość uczy się:

- ❖ kochać siebie i innych,
- ❖ rozpoznawać swoje uczucia i potrzeby,
- ❖ ufać sobie.

- **Granice, normy, wymagania stawiane dziecku.**

Wolność dziecka jest ograniczona prawami rzeczywistości fizycznej, prawami, uczuciami potrzebami innych ludzi, normami społecznymi i kulturowymi.

Rolą rodzica jest nauczenie dziecka respektowania tych ograniczeń poprzez:

- ✓ Pokazywanie dziecku praw rządzących światem fizycznym i społecznym.
To rodzic wprowadza dziecko w świat przyrody, uczy dziecko mówić poznawać świat, określać przyrodę, rozumieć różne prawa fizyki, czy chemii. Wreszcie to rodzice uczą dziecko stosowania w życiu różnych praw i zasad obowiązujących w życiu społecznym. Tłumaczą dziecku dlaczego należy ustąpić miejsca chorej, czy starszej osobie w autobusie, dlaczego i po co mówimy innym ludziom dzień dobry, dlaczego cierpliwie czekamy w kolejce, dlaczego np. w kościele nie rozmawiamy głośno itp.
- ✓ Pozwalanie na poniesienie konsekwencji własnych zachowań dziecka.
*Bardzo ważne doświadczenie w życiu każdego dziecka. Kochani rodzice pozwólcie dzieciom ponosić konsekwencje swoich zachowań, nie wyręczajcie ich z wszystkimi zawsze. Jeśli wasze dziecko było niegrzeczne, musi zostać ukarane, przy czym pamiętajcie: **Kara musi być dotkliwa ale krótko trwała!** Nie wolno jej odwlekać w czasie, ani przedłużać!*
- ✓ Egzekwowanie wymagań
Już małe dziecko powinno wiedzieć o tym, że ma swoje prawa ale i obowiązki, których powinniśmy konsekwentnie wymagać. Oczywiście stosownie do wieku i możliwości dziecka. Już 2- latek może układać po sobie zabawki, oczywiście jeszcze z pomocą rodziców, ale powinniśmy cały czas podkreślać, że to on sprzęta. Im dziecko będzie starsze tym bardziej będzie uważało, że tak właśnie należy postępować. Już malutkie dziecko cierpliwie uczymy szacunku do innych osób, mówienie poproszę, dziękuję przyjdzie dziecku tylko wtedy z łatwością, jeśli również będziemy konsekwentnie od niego wymagać takich właśnie zachowań.
Największy błąd jaki popełniają rodzice, to to że tłumaczą bardzo często dziecko słowami: on jest jeszcze mały. on nie potrafi, jest zmęczony, czy nie lubi tego robić. To jest ewidentny błąd!

Ważne w wychowaniu dziecka dla kształtowania poczucia odpowiedzialności u dziecka jest to, żeby rodzice postępowali konsekwentnie i stanowczo, ale z szacunkiem dla dziecka.

Dziecko, którego rodzice w taki właśnie sposób stawiają ograniczenia, uczy się współżycia z ludźmi, odpowiedzialności za własne zachowania i prawidłowo kształtuje własny system wartości.

Relacja rodzic – dziecko jest pełna tylko wówczas, gdy rodzice realizują obydwa aspekty w tym samym stopniu: **„Tyle samo miłości, ile wymagań”**. Miłość, akceptacja, wsparcie stanowią „grunt” dla stawianych wymagań – dlatego często rodzice muszą najpierw

zainwestować w relacje z dzieckiem swój czas, uwagę, życzliwość po to, żeby móc postawić wymagania i żeby dziecko je przyjęło. Ponieważ dziecko jest skłonne przyjąć pewne wymagania, ograniczenia wtedy, gdy stawia je ważna i atrakcyjna osoba i zależy mu na relacji z nią, czuje, że ma dużo do stracenia.

Proszę jednak pamiętać o tym, że nie musicie być Państwo doskonałymi rodzicami. Każde dziecko potrzebuje normalnych rodziców. Dajcie sobie także prawo do popełniania błędów, ale nauczcie się również do nich przyznawać i naprawiać je. Takie momenty w życiu dziecka są bardzo ważne w wychowaniu dziecka. Ponieważ postępując w ten sposób rodzice pokazują dziecku, że nie ma ludzi nieomylnych i pomagają mu zaakceptować własne błędy i porażki, a także przyjąć za nie odpowiedzialność.

Dzieci są podmiotem procesu wychowania. Pamiętajcie więc o tym, że same w aktywny sposób dążą do zaspakajania własnych potrzeb, korzystając także z możliwości jakie daje otoczenie poza rodziną. Rodzice nie są w stanie i nie muszą sami zaspakajać wszystkich potrzeb swoich dzieci. Powinni natomiast pomóc dziecku skorzystać z kontaktów z innymi ludźmi, tj. z dziadkami, nauczycielami, rówieśnikami.

Nie muszą też być ciągle czujni i uważni i żyć w obawie, że przeoczą jakieś ważne potrzeby swojego dziecka- dziecko samo pokazuje rodzicom czego potrzebuje i zwykle żywiołowo domaga się tego, dając rodzicom wiele szans na zareagowanie.

Zofia Myszka
pedagog, socjoterapeutka

Wrzesień 2013r.

Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży

Co to są te potrzeby, których zaspokajanie jest niezbędne dla prawidłowego wychowania dzieci?

W literaturze psychologicznej istnieje wiele różnych definicji potrzeb. Mówiąc o potrzebach nie sposób jest pominąć teorię potrzeb Masłowa. Według niego potrzeby ludzkie ułożone są w strukturze hierarchicznej, gdzie zaspokojenie potrzeb niższego rzędu prowadzi do pojawienia się potrzeb wyższego rzędu.

Wymienia on następujące potrzeby podstawowe: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności i miłości oraz potrzeby wyższe: uznania (szacunku), samo urzeczywistnienia, wiedzy i zrozumienia oraz estetyczne.

Wymieniając potrzeby w układzie hierarchicznym, Masłow zakłada z góry, że warunkiem wykształcenia się potrzeby wyższej jest zaspokojenie potrzeby podstawowej.

Potrzeby biologiczne

Z uwagi na to, iż człowiek stanowi jedność psychofizyczną tj. jego psychikę i organizm są ze sobą ściśle powiązane, opisując mechanizmy powstawania i zaspokajania potrzeb psychicznych nie sposób pominąć potrzeb natury biologicznej. Niezaspokojenie podstawowych potrzeb fizjologicznych może utrudniać wytworzenie się i prawidłowy rozwój potrzeb psychicznych. Twierdzenie, że niezaspokojenie potrzeb niższych (biologicznych) uniemożliwia powstawanie potrzeb wyższych (psychicznych) jest powszechnie znane. Jego prawdziwość nie budzi wątpliwości –permanentny i skrajny głód implikuje u osób doświadczających braku w tym zakresie podejmowanie aktywności w celu zaspokojenia tej właśnie potrzeby.

Gdy dziecko jest małe, w okresie noworodkowym, niemowlęcym, przedszkolnym troska o jego zdrowie i rozwój fizyczny wysuwają się na plan pierwszy. Nie do wszystkich potrzeb biologicznych rodzice przywiązują jednakową wagę – zależy to m.in. od wiedzy na temat ich roli dla utrzymania równowagi organizmu, od wytworzonych nawyków. Niewątpliwie najważniejszą potrzebą biologiczną jest potrzeba pożywienia – zaspokojenia głodu fizjologicznego. Dorosły człowiek może dążyć samodzielnie, świadomie do zaspokojenia potrzeby głodu, inna jest natomiast sytuacja małego dziecka, które jest całkowicie uzależnione od osób dorosłych w tym zakresie.

Troszcząc się o zaspokojenie potrzeb biologicznych już w pierwszym okresie życia dziecka nie należy zapominać o potrzebach psychicznych. Do pewnego etapu w rozwoju tych potrzeb, podobnie jak potrzeb biologicznych dziecko nie jest w stanie zaspokoić samo – potrzebuje zaangażowania ze strony dorosłych głównie rodziców, opiekunów.

Potrzeba bezpieczeństwa

Potrzeba bezpieczeństwa należy do najważniejszych, najbardziej podstawowych potrzeb psychicznych. Niezaspokojenie tej potrzeby powoduje nie tylko doraźne przeżycia lękowe, prowadzi do trwałych zaburzeń w funkcjonowaniu układu nerwowego, co skutkować będzie zaburzeniami w funkcjonowaniu emocjonalnym i społecznym, a niekiedy może też rzutować na sferę poznawczą człowieka. U podstawy wielu nerwic leży lęk, a

genezy nastawień lękowych należy szukać we wczesnym dzieciństwie, w niewłaściwym zaspakajaniu potrzeby bezpieczeństwa przez rodziców i opiekunów.

Czynniki, które mogą szczególnie frustrować poczucie bezpieczeństwa u dzieci mogą mieć charakter biologiczny np. lęk przed bólem, chorobą, jak i charakter psychologiczny -lęk przed odrzuceniem, rozpadem rodziny, przed samotnością.

Niewłaściwie funkcjonująca rodzina, w której dochodzi do sytuacji agresji i przemocy, bądź rozvodu rodziców, a także system rodzinny w którym rodzice prezentują różne strategie wychowawcze, stawiają odmienne, czasem wzajemnie wykluczające się wymagania, są czynnikami silnie frustrującymi potrzeby bezpieczeństwa dziecka. Niekiedy czynniki te dorosłemu obserwatorowi mogą wydawać się z pozoru mało stresogenne np. zmiany miejsca zamieszkania rodziny; prowadzić to może jednak do częstych zmian środowiska rówieśniczego dziecka, powodować sytuacje gdy dziecko nie ma możliwości zawierania trwałych przyjaźni, czuje się samotne.

Obserwowanie przez dzieci lękowych nastawień swoich rodziców wobec otaczającego świata, podwyższonego niepokoju o siebie, swoich bliskich, o przyszłość może powodować przejmowanie tych skłonności przez dziecko, generuje niewłaściwy rozwój dziecka ze skłonnością w przeszłości do reagowania neurotycznego.

Potrzeba przynależności

Pierwszą grupą społeczną, do której dziecko przynależy jest rodzina. To ona w najpełniejszy sposób zaspakaja potrzebę bezpieczeństwa, bliższego kontaktu emocjonalnego a także wiele innych potrzeb. Pozycję dziecka w rodzinie charakteryzuje zależność od dorosłych. Pozycja zależności, podporządkowania odpowiada potrzebom małego dziecka. Sprawia, że dorośli pomagają, obsługują, czasem wyręczają, ponieważ dziecko nie jest zdolne do prowadzenia siebie samodzielnie. Potrzeba podporządkowania jest jednak zgodna z potrzebami dziecka do pewnych granic, które wyznacza przede wszystkim wiek dziecka, im dziecko starsze, im bardziej samodzielne i bardziej dojrzałe tym bardziej pragnie być niezależne, tym trudniej się podporządkowuje. Jeśli rodzice uwzględniają tę jego potrzebę czuje się ono w rodzinie dobrze, jego więź z rodziną, poczucie przynależności do niej nie są zagrożone.

Nie każde dziecko wraz z wiekiem odczuwa potrzebę uniezależnienia. Są osoby, którym odpowiada sytuacja zależności, uległości, podporządkowania, cechuje je niepełna dojrzałość społeczno – emocjonalna. Postawa taka jest wynikiem błędów wychowawczych rodziny, która niedostatecznie rozwijała potrzebę samodzielności dziecka, w której rodzice byli nadmiernie opiekuńczy, nie kształtowali jego poczucia tożsamości i odrębności od rodziców.

Rodzina nie jest jedyną grupą, do której człowiek przynależy. Dziecko wraz ze wzrostem i rozwojem odczuwa potrzebę przynależności do grupy rówieśniczej, klasowej, sąsiedzkiej. Przynależność ta nie zawsze ma charakter pozytywny. Szczególnie silna więź z nieformalną grupą rówieśniczą (o negatywnych wzorcach zachowań) i silna potrzeba przynależności do takiej grupy występuje u tych dzieci, które są zaniebawane przez swoich rodziców, odrzucane przez nich. Dzieci takie to często dzieci nieakceptowane, takie, którym rodzice poświęcają za mało czasu, uwagi. Potrzeba przynależności bywa realizowana przez poszukiwanie grupy o negatywnych wzorcach postępowania, nie akceptowanych przez dorosłe autorytety. Realizując swoją potrzebę przynależności do takich nieformalnych grup czasami wystarczy upodobnić się do członków grupy, do której się należy, naśladować ich. Na potrzeby upodobnienia się do innych opiera się zjawisko mody na określone stroje, fryzury, posiadanie różnych przedmiotów, upodobnienia się sposobem bycia, używania

określonych wyrażen. Jednostka, która nie podporządkowuje się wymaganiom grupy, nie przejmuje jej reguł, może być przez nią odrzucona.

Potrzeba kontaktu

Z potrzebą przynależności bardzo silnie łączy się potrzeba kontaktu, która ujawnia się jako jedna z pierwszych potrzeb psychicznych u małego dziecka. W pierwszych latach życia dziecko manifestuje potrzebę bliskiego kontaktu przede wszystkim z dorosłymi, a początkowo z jedną tylko dorosłą osobą, którą zazwyczaj jest matka. Potrzeba kontaktu z dorosłymi w pierwszych latach życia dziecka zaspokajana jest wówczas, gdy dzieckiem zajmuje się osoba zaangażowana emocjonalnie, gdzie doświadcza ono przejawów serdeczności, troski.

Kontakt emocjonalny nabiera wraz z rozwojem dziecka charakteru dwustronnego. Dziecko nie tylko jest przedmiotem uwagi, troski, miłości ale uczy się zwracania uwagi na innych, okazywania najbliższemu troski, współczucia na miarę swoich możliwości rozwojowych. Okazując dziecku zainteresowanie i miłość, zaspakajając jego potrzebę kontaktu emocjonalnego rodzice muszą pomagać w stopniowym przekształcaniu jego postawy egocentrycznej w uczenie się dostrzegania potrzeb innych.

Stopniowo wraz ze wzrastaniem i dojrzewaniem dziecka potrzebny jest mu nie tylko kontakt z rodzicami, ale i dalszymi członkami rodziny, z szerszym kręgiem osób, innymi rówieśnikami. Z czasem potrzeba kontaktów z rówieśnikami zdominuje potrzebę obcowania z rodzicami. Aby dziecko mogło zaspakajać swoją potrzebę kontaktu z rówieśnikami w sposób prawidłowy rodzice powinni pozwolić by przychodzili oni do domu, by dziecko mogło ich odwiedzać. Rodzice powinni wiedzieć, jak układają się kontakty własnego dziecka z rówieśnikami, czy nie jest tak że realizuje ono jedynie swoje osobiste, egoistyczne cele np. dominacji, przewodzenia czy potrafi dostrzegać potrzeby innych dzieci, dzielić się, współdziałać.

Potrzeba kontaktu społecznego z innymi rówieśnikami najsilniej przeżywana jest w wieku dorastania. Są one intensywne, obejmują kontakty koleżeńskie, przyjaźnie, udział w tzw. „paczkach” oraz sympatie między dziewczętami i chłopcami. Rodzice muszą rozumieć istnienie tej potrzeby, umożliwiać młodzieży jej zaspakajanie, czuwać nad tym, by dokonywała się ona w sposób prawidłowy, przynoszący radość i korzyści własnemu dziecku jak i jego koleżankom i kolegom. Pozornie rodzice wywierają niewielki wpływ na kontakty rówieśnicze dorastającej młodzieży. Jednak właściwie realizowane stosunki wewnątrzrodzinne i dobra atmosfera od pierwszych lat życia dziecka przygotowują je do obcowania i współdziałania z szerszym środowiskiem.

Potrzeba akceptacji

Równie ważna jak potrzeba przynależności i kontaktu emocjonalnego jest potrzeba akceptacji. Przejawia się ona w każdym okresie rozwoju człowieka nie tylko u dzieci i młodzieży, ale i u dorosłych. Każdy pragnie nie tylko pozostawać w bliskim kontakcie emocjonalnym z otoczeniem, nie tylko przynależać do rodziny i innych grup społecznych lecz także zwracać na siebie uwagę, być pozytywnie ocenianym, coś znaczyć.

Potrzeba akceptacji jest szczególnie silna u małego dziecka. Jest ono obiektywnie słabsze od otoczenia, wszystkie czynności wykonuje mniej sprawnie. Jeśli dorosły stale daje do zrozumienia dziecku, że jest nieumiejętne, krytykuje jego samodzielne poczynania bardzo łatwo może wytworzyć u dziecka poczucie małej wartości. Dziecko, szczególnie małe, nie potrafi przeciwstawić się ocenie dorosłych, jego samoocena kształtuje się pod wpływem ich opinii. Opinie i oceny rodziców powinny być formułowane stosownie, najśluszej jest

poddawać ocenie poszczególne, konkretne zachowanie, czyn, wytwór pracy, próbować znaleźć pozytywne elementy. W najtrudniejszej sytuacji psychologicznej są te dzieci, których rodzice poddają negatywnej ocenie jego wszystkie właściwości psychiczne („bo ty się do niczego nie nadajesz”).

Niezaspokojenie potrzeby akceptacji powoduje napięcie psychiczne, pod którego wpływem dziecko często rezygnuje z wysiłku, dezorganizuje działania. Może wywołać w psychice dziecka trwałe skutki w postaci nie wytworzenia się poczucia własnej wartości.

Jeśli dziecko nie jest akceptowane w środowiskach, które mają dla niego największe znaczenie poszukuje grupy, w której łatwo może znaleźć uznanie (w nieformalnej grupie rówieśniczej). Trudno jest bowiem żyć bez doznawania choćby minimum akceptacji.

Przyczyny niezaspokojenia potrzeby akceptacji dziecka w rodzinie mogą być różnorodnego np.: nie planowanie dziecka, a w związku z jego urodzeniem pojawiające się komplikacje, konflikt między rodzicami i przypisywanie dziecku negatywnych cech partnera itp. Często brak akceptacji jest wynikiem wytworzenia przez rodziców pewnego idealnego obrazu dziecka, któremu ich potomstwo nie jest w stanie sprostać.

Akceptacja jest ważna nie tylko dla małego dziecka, ale też i dla młodzieży w wieku dorastania. Jest to okres szczególnie nasilonego samokrytycyzmu, który często bywa maskowany, ukrywany. Owa krytyczna postawa dotyczy zarówno własnej fizyczności (wyglądu, sprawności fizycznej) jak i innych umiejętności intelektualnych, uzdolnień artystycznych etc.

Słuszne jest stawianie dziecku wymagań, powinny być one jednak dostosowane do realnych możliwości dziecka. Negatywne uwagi rodzica powinny zawsze znajdować przeciwwagę w wyrazach uznania, w stosowaniu wzmocnień pozytywnych, które bardziej motywują do wysiłku człowieka na każdym etapie jego rozwoju.

Potrzeba poznawcza

Opisane do tej pory potrzeby: bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji i kontaktu emocjonalnego należą do najważniejszych, najbardziej podstawowych potrzeb psychicznych, których zaspokojenie (bądź deprivacja) mają pierwszoplanowy wpływ na kształtowanie się sfery emocjonalnej dziecka, są bazą do kształtowania się dojrzałej osobowości człowieka dorosłego.

Ważną potrzebą w rozwoju jest potrzeba poznawcza. Małe dziecko eksploruje otoczenie - pragnie zobaczyć, dotknąć, sprawdzić co jest w środku. Niekiedy naraża się na przykre, bolesne przeżycia: kaleczy się, parzy, przewraca. Nieprzyjemne doświadczenia jedynie na krótko powstrzymują jego aktywność poznawczą, co wymaga od opiekunów wzmocnienia opieki. Zadaniem dorosłego jest umożliwienie dziecku zaspokojenia potrzeby poznawczej, ułatwienia poznawania otaczającej rzeczywistości np. przez dostarczanie mu odpowiednich materiałów, zabawek edukacyjnych, podejmowanie aktywności, które stymulują rozwój poznawczy. Nie wszyscy zdają sobie w pełni sprawę z tego, jakie konsekwencje dla rozwoju małego dziecka pociąga za sobą nie dostarczenie mu dostatecznej ilości bodźców. W skrajnych przypadkach prowadzić to może do opóźnień rozwoju umysłowego.

Warunkiem zaspokojenia potrzeby poznawczej małego dziecka jest nie tylko liczba bodźców pobudzających jego aktywność poznawczą, lecz także obecność w jego życiu osób dorosłych, które pomagają mu, pośredniczą w poznawaniu świata. Dziecko rozwija, wzbogaca swoją wiedzę o rzeczywistości głównie dzięki temu, co dorośli mu powiedzą, wyjaśnią, pokażą.

Potrzeba aktywności

Potrzeba aktywności wiąże się z potrzebą poznawczą. Realizując swoje zainteresowania zarówno dziecko jak i dorosły zaspakajają obie te potrzeby równocześnie. Potrzeba aktywności, działania wyraża się bardziej w zamięłowaniach a potrzeba poznawcza bardziej w zainteresowaniach.

Niektóre dzieci przejawiają silniejszą potrzebę aktywności, inne natomiast słabszą. Różnice te wynikają m.in. z indywidualnych właściwości organizmu i układu nerwowego dziecka. Dzieci zdrowe, u których procesy nerwowe odznaczają się większą siłą i pobudliwością ujawniają większą potrzebę aktywności. Dorośli mogą pobudzać aktywność dziecka, stymulować ją, mogą też ograniczać, tłumić. Dorośli pobudzą aktywność dziecka zapewniając mu zewnętrzne warunki do zabawy, a w dalszych etapach rozwoju do innych rodzajów aktywności: nauki, realizacji zainteresowań, zamięłowań. Małe dziecko trzeba zachęcać do zabawy, uczyć je, objaśniać, pomagać. Dziecko, naśladowując dorosłych, zaspokaja swoją potrzebę aktywności w sposób najbardziej korzystny dla swojego rozwoju.

W stosunku do wszelkiej aktywności dziecka, w tym także i zabawowej, rodzice mają zadanie nie tylko dostarczać bodźców z zewnątrz (np. zabawek), ale powinni też uczyć dziecko by realizowało swoją potrzebę działania we właściwy sposób. Dorośli powinni czuwać nad zabawą dziecka by była nie tylko swobodna, wesoła, ale także by była zorganizowana, doprowadzona do końca.

Niewłaściwe postępowanie wychowawcze rodziców może spowodować ograniczenie, stłumienie potrzeby aktywności. Dzieje się tak wówczas, gdy rodzice nie zapewniają dziecku warunków do zabawy, nie dają mu miejsca ani zabawek. Ponadto matka i ojciec mogą stawiać dziecku zbyt wysokie wymagania, żądając by zawsze było „grzeczne”, by było cicho, nie biegało, nie rozkładało zabawek lub by zachowywało się tak jakby było starsze, na wyższym poziomie rozwoju. Ograniczenie zaspokojenia potrzeby aktywności może zachodzić również wtedy gdy rodzice przejawiają w stosunku do dziecka postawę nadopiekuńczą – nie pozwalają dziecku wykonywać wielu czynności z obawy o to, że się przewróci, skaleczy, zmęczy, zaziębi. W takich warunkach dziecko albo podporządkowuje się rodzicom i staje się bierne, mało aktywne, albo buntuje się, przeżywa nieustanne konflikty, sytuacje napięcia.

Aktywność stanowi bardzo ważną potrzebę dziecka, ma duże znaczenie w każdym okresie jego życia. Rozwijanie jej, kształtowanie, ukierunkowywanie to jedno z ważniejszych zadań wychowania, które jest jednym z elementów przygotowania dzieci i młodzieży do samodzielnego, dorosłego życia.

Cele ludzkiego działania mogą być różne – nie tylko osiągnięcie wartości materialnych, lecz także intelektualnych, społecznych, moralnych. Ważne jest, aby dziecko miało okazję zetknąć się z ich bogactwem i różnorodnością, ważne jest także wdrażanie go jak najwcześniej do podejmowania wysiłku celowego, do aktywności pożytecznej, ukierunkowanej na zaspakajanie potrzeb własnych i potrzeb innych ludzi. Jeśli nauczymy dziecko doznawania radości z działania, zaspokoimy jego potrzeby i dobrze przygotujemy je do życia nie tylko pożytecznego, ale i szczęśliwego.

Potrzeba samodzielności

Potrzebę samodzielności ujawnia już małe dziecko, gdy np. chce samo budować z klocków, odrzuca rodzica usiłującego pomóc mu w ubieraniu się, chwyta za łyżkę by pokazać, że jest samodzielne przy jedzeniu. Rozwojowi potrzeby samodzielności nie sprzyjają nadopiekuńcze postawy rodziców. Dziecko przywykłe do nieustannego wyręczania w środowisku rodzinnym nie rozwija swojej potrzeby samodzielności, oczekuje pomocy, wyreki. Dorośli wychowujący dziecko powinni rozumieć i doceniać potrzebę samodzielności, powinni pomagać w jej rozwijaniu, nie wyręczać dziecka w tym, co może ono wykonać samo.

Pomagać mu w stopniu minimalnym – tylko tyle, aby nie zniechęciło się, gdy trudność jest zbyt duża.

Okresem szczególnego nasilenia potrzeby samodzielności jest wiek dorastania. Już tylko krok dzieli młodzież od życia całkowicie samodzielnego, do którego trzeba się przygotować, realizując pewne jego elementy już teraz. Wskazana jest w tym okresie zmiana formy kontaktu z dzieckiem na takie, które nosi cechy relacji partnerskiej. Nie chodzi w tym o całkowite zniesienie dystansu między dzieckiem i rodzicami. Partnerstwo w pełnym znaczeniu nie jest możliwe – dzieli rodzica od dziecka różnica pokoleń, odmienna rola do wypełniania w rodzinie. W relacji partnerskiej pomiędzy rodzicami a dorastającym dzieckiem chodzi o to by bardziej brać pod uwagę zdanie dziecka, liczyć się ze zobowiązaniami i kontaktami pozarodzinnymi dorastających dzieci.

Zofia Myszka

pedagog, socjoterapeutka